

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5-6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 3-6 po południu.

KTO KANDYDUJE Z ŁÓDZI

Narazie złożono w okręgowej komisji wyborczej 15 list

Na prowincji ruch przedwyborczy w pełni

Kandydaci B. B. W. z R. z woj. łódzkiego

Okręg Łódź-powiat, Łask, Sieradz: Wacław Gogolewski, Stanisław Leopold, inżynier Wacław Wojewódzki, burmistrz Tadeusz Szaniawski, Franciszek Bartczak, Franciszek Kałuża, Franciszek Sędzikowski, dyr. Jakób Stefan Cezak, dyr. Andrzej Mazur, burmistrz Józef Domowicz, Antoni Rydlawicz, Józef Kryszczyński.

Okręg Piotrków: Dominik Dratwa, Stanisław Paprocki, Bolesław Świerkowski, Henryk Ochędalski, Karol Szadkowski, Bronisław Paradecki, Karbowski, Michał Grabarski, Stefan Lepsik, Józef Sikorski.

Okręg Konin: Tadeusz Niedzielski, Andrzej Zieliński, Klemens Bilski, Jan Stepowski, Zenon Neuman, Józef Kunicki, Józef Karasiewicz, Mateusz Kubiak, Kazimierz Bakowski, Józef Lasieński.

Okręg Kalisz: Stefan Rutkowski, adwokat Ignacy Radlicki, Konstanty Murz-Murzynowski, Aleksander Ulrich, Stanisław Jaszczyński, Kazimierz Domagalski, Piotr Serafin, Michał Panaszek, Ignacy Baran, Józef Karpisiewicz.

Lista Bloku Współpracy z Rządem w Krakowie

KRAKÓW 3.2 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Wczoraj w magistracie w Krakowie wiceprezydent miasta dr. Wielgus podał do wiadomości zebranych członków Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Krakowie następujący spis kandydatów do Sejmu w Krakowie z listy Nr. 1:

- 1) prof. U. J. dr. Adam Krzyżanowski,
- 2) dr. Tadeusz Dyboski, prymarjusz szpitala św. Łazarza,
- 3) inż. Henryk Mianowski, b. poseł prof. szkoły przemysłowej,
- 4) Stanisław Stankiewicz, cechmistrz cechu krawców w Krakowie.

Następnie poszczególni kandydaci wygłosili krótkie przemówienia, wskazujące na konieczność popierania bloku współpracy z rządem. Na zakończenie wiceprezydent Wielgus zawiadomił, że w wyniku narad wojewódzkiego komitetu bezpartyjnego postanowiono wysunąć jako kandydata czołowego do senatu prezydenta m. Krakowa, inż. Rolęgo. Zebrani uchwaliли przez aklamację przedłożone rezolucje, które aprobują w pełni wysuniętą kandydaturę, przyrzekając gorliwą działalność dla zapewnienia listie Nr. 1 najzupełniejszego powodzenia.

Petraktacje

między bezpartyjnymi ortodoksami, a żydowskim blok. nar. zerwane

Wczoraj wieczorem miały miejsce dalsze petraktacje pomiędzy bezpartyjnymi żydami religijnymi, a przedstawicielami żydowskiego bloku narodowego. Do porozumienia jednakże nie doszło i bezpartyjni ortodoksi złożyli oświadczenie: że wycofują się całkowicie z żydowskiego bloku narodowego. Tem samym wszelkie dalsze petraktacje zostały zaniechane. (p)

Agencja reporterska „Bip” nadsyła nam następujący komunikat:

W ciągu dnia wczorajszego, poza złożone mi poprzednio listami kandydatów do sejmu z ramienia Bundu, Poalej-Syjonu i Jedności Robotniczej, złożono w godzinach urzędowania komisji t. j. do 3 po poł. następujące listy:

„Solidarność”, kandydaci Czesław Bajer i Jan Grezel, pełnomocnik dr. Artur Banasz. Komitet wyborczy grupy „Wolność” Winiawa Długoszowski, adw. Piotr Kon, Józef Szpigiel, Henryk Kepiński, pełnomocnik — St. Rajch.

Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy Jan Haneman, dr. Drobner, pełnomocnik dr. Eiger.

Ogólnie - żydowski narodowy blok wyborczy: Kirszbraun, Wiślicki, Prylucy, Mendelson, Mincberg, Zundelwicz, Turko, Krasucki, pełnomocnik — p. Mendelson.

„Zjednoczenie Robotnicze” Henryk Bitner, Rosiak Paweł, Szpicberg Aron, pełnomocnik p. Krzemiński.

Narodowa partja robotnicza (NPR-prawica) Michałak Walenty, Młotecki Józef, pełnomocnik Al. Chrzan.

Blok Mniejszości Narodowych dr. Rozenblatt, Oskar Klikar, Joel Eljasz, pełnom. M. Helman.

P. P. S. Ziemięcki, Kowalski, Kroning, Potkański, Walczak, Grodzicka, pełnomocnik p. Wojdan.

Blok Mieszczański Jan Danielewski, Maks Schott, inż. Pałaszewski, pełnomoc. Jan Kuehn.

PPP-Jewica Andrzej Czuma, Polka Franciszek, Głowacki Franciszek, pełnomoc. St. Kirylik.

W godzinach wieczorowych złożono dalsze dwie listy:

Blok Katolicko-Narodowy: Cyrański, Ładzina, Adamczyk.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem: min. G. Czechowicz, L. Waszkiewicz, prezes „Resursy Rzemieślniczej” Franciszek Szwanowski. (bip)

Aresztowanie b. posła ks. Okonia

WARSZAWA, 3.1 (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Dziś na skutek zarządzeń władz prokuratorskich sądu okręgowego w Lublinie aresztowany został przez warszawskie władze policji śledczej b. ksiądz Okoń, oświadczyony działacz w radykalnym stronnictwie chłopskim.

Ks. Okoń, przeprowadzony do aresztu przy policji kryminalnej, będzie odtransportowany pod konwojem do Lublina i tam oddany zostanie do dyspozycji miejscowych władz sądowych.

Z posiedzenia Rady Ministrów

Uchwalono szereg doniosłych rozporządzeń

WARSZAWA, 3. 2. (PAT). Dnia 3. b. m. odbyło się o godz. 5 min 30 po poł. pod przewodnictwem wicepr. dr. K. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem Rada Ministrów uchwaliła m. in. projekt rozporządzenia Prezyd. Rzpl. o sposobach lokowania funduszy przez osoby prawa publicznego, fundacje i osoby niewłasnowolne, oraz o sposobach lokowania kaucji z tytułu obowiązku publicznego.

Projekt rozporz. Prezyd. Rzpl. o ustanowieniu Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. Projekt rozporz. Prezyd.

Rzpl. o funduszu ref. roln., projekt rozporządzenia Prezyd. Rzpl. w sprawie o przedłużeniu okresu zasiłkowego ustalonego w ustawie z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu od bezrobocia w sezonie martwym 27 i 28 r.

Na wniosek Min. Robót Publ. uchwalono doniosłej wagi projekt rozporz. Prezyd. o utworzeniu projektu biura melioracji Polesia.

Uchwalono projekt rozporz. Prez. o przyłączeniu połączenia nieruchomości zabudowanych z kanalizacją i wodociągami w Lublinie, Radomiu, Piotrkowie, Częstochowie, Kielcach, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu.

Echa exposé min. Brianda

Prasa francuska jednocześnie winszuje Briandowi. Głosy prasy niemieckiej

PARYŻ, 3. 2. (PAT). Cała prasa jednomyślnie winszuje Briandowi, że tak jasno i dobitnie określił stanowisko Francji.

Zdaniem „Le Matin”, Briand dał wyraz nie swojej osobistej jedynie polityce, lecz uczuciom całego narodu.

„Figaro” podkreśla, że gdy Stresemann myśli jedynie o pomyślności Niemiec, Briand zajmuje się sprawą uniemożliwienia wybuchu jakiegokolwiek wojny.

„Echo de Paris” zaznacza, iż Briand wykaże Steresemannowi jego brak logiki.

„Petit Parisien” oświadcza, że słowa Brianda, o ile Niemcy zechcą je usłyszeć, mogą wykluczyć wszelkie nieporozumienia.

Dla „Oeuvre” dyskusja sprowadza się do postawienia Niemcom pytania, co ofiarują one Francji wzamian za ewakuację Nadrenji. Dziennik zaznacza, że niebawem będzie można się przekonać o szczerości niemieckiej.

BERLIN, 3. 2. (PAT). Cała prasa poranna podaje w obszernych depeszach streszczenie wczorajszej mowy francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda, wygłoszonej w senacie.

Niemiecko - narodowa „Deutsche Tageszeitung” oświadcza, że odpowiedź ministra Brianda na przemówienie ministra Stresemanna, mimo uprzejmych i przyjaznych zwrotów w gruncie rzeczy ma charakter negatywny. Słowa Brianda potwierdzają mniemanie, że pomiędzy stanowiskiem francuskim a niemieckim w sprawie polityki locarneńskiej nadal istnieje zasadnicza różnica. Briand domaga się, zdaniem dziennika, aby Niemcy, obok nowych świadczeń finansowych, zgodzili się na kontrolę zdemilitaryzowanej strefy nadreńskiej. Jedynym pozytywnym wynikiem mowy Brianda jest według „Deutsche Tageszeitung” to, że uruchomiona została przez nią debata w sprawie ewakuacji Nadrenji.

Teatr Literacko-Art.

„GONG”

W lokalu kinoteat. „LUNA”

Pod kierownictwem Walerego Jastrzębca

Dziś i dni następnych!

Gościnne występy niezrównanej plesniarki, znakomitej artystki teatrów paryskich

LARIS ALEKSJA

PROGRAM № 10

71-27

p. t.

Jubileusz Gongu

Wielka fanfara w 12 części. pióra Dr. Pietraszka, Starskiego, Toma, Roma, Nela i Jastrzębca. Muzyka Sygietyńskiego, A. Goida, Lidauera i in.

UDZIAŁ BIORĄ:

Larisa Aleksja, Władysława Jaśkówna, Serafina Talarico, Hanka Runowiecka, B. Kamiński, S. Laskowski, A. Nowosielski, S. Sieniński, Cz. Skonieczny oraz balet w składzie: M. Bargielskiej, J. Borowskiej, Z. Duranowskiej, J. Kozłowskiej, J. Liszewskiej i K. Pałczyńskiej z primabaleriną Ireną Soboltówną i baletmistrzem E. Wojnarem na czele.

1. Gdzie moja mamusia! 2. Louis Roderer. 3. 100% mężczyzna. 4. Laris Aleksja. 5. Wparku. 6. Jubileusz Gongu. 7. Błędy księża. 8. Cykiści. 9. Łódzkie typki. 10. Kobieta, wino, śpiew. 11. Idylla strażacka. 12. Daj mi swe serce. Zapowiada BOLCIO KAMIŃSKI.

Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Karykatury i projekty rysunków; art. mal. J. Dobrzyńskiego.

Baletmistrz Eug. Wojnar. Dekor. S. Frasiaka. Koncertmistrz: W. Lidauer. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz. w soboty, niedziele i święta trzy przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

Kandydaci na posłów Stanu Średniego w Polsce

Przedstawiciel mieszczaństwa polskiego na liście państwowej Nr. 1

Zupełnie logiczne, że budzący się do życia organizacyjny Stan Średni w Polsce zabiega o to, aby w przyszłym Sejmie miał swoich przedstawicieli, stojących na straży interesów szerokiej sfery mieszczaństwa polskiego.

Prawda, wszyscy uświadomieni i dojrzałi politycznie obywatele rozumiać b. dobrze, że ostoja państwowości polskiej i czynnikiem postępu i rozwoju społecznego i kulturalnego, nie poruszając już nawet i wartości gospodarczych (rzemiosło polskie zatrudnia znać więcej pracowników fizycznych aniżeli wielki i mniejszy przemysł!) są właśnie miasta nasze i ich mieszkańcy — mieszczaństwo polskie złożone z milionowych rzesz rzemieślniczych, kupców, drobnych przemysłowców, inteligencji pracującej i wolnych zawodów.

Ze smutkiem i z głębokim ubolewaniem należy jednak przyznać, że Stan Średni w Polsce nie jest obecnie dość zorganizowany i nie przedstawia tej zwartej twórczo i rozumiejącej swoje powołanie i znaczenie, aby można już dziś występować zdecydowanie mocno i stanowczo wobec czynników miarodajnych o przyznanie słusznego należnego szacunku polskiemu liczebnej reprezentacji w nowym Sejmie Ustawodawczym. Czynniki te zaś nie zawsze doceniają konieczności podtrzymania rozbudzonych ambicji i zamierzeń organizacji mieszczańskich, szczególnie odnosi się spostrzeżenie do czynników władzy prowincjonalnej, oderwanej częstokroć od życia i rozumiejącej teoretycznie „przy biurku”, zasnuwszy się gęstym woalem dymu tytoniowego, przysiągającego zwykle w takich wypadkach mniej lub więcej ponętne obrazy prawdziwych stosunków życiowych...

Niedaleki jednak ten czas, gdy skonsolidowane i zorganizowane mieszczaństwo polskie ujmie w swoje dłonie inicjatywę i sfer istotnych gospodarzy we własnym domu, dzieląc się z innymi warstwami dobrodziejstwem władzy w myśl zasady harmonijnej współpracy dla dobra Ojczyzny i pożytku przyszłych pokoleń, podchwytując i kontynuując dzieło Wielkiego Współczesnego Budowniczego Odrodzonej Polski, który w odróżnieniu od innych naszych bohaterów narodowych rozpoczął Dzieło Odbudowy Ojczyzny doprowadził z niespożytym trudem i nadziemijskim prawie uporem do szczęśliwego końca, jakby w myśl starożytnej zasady: „koniec wieńczy dzieło”.

W zrozumieniu tej przyszłej niedalekiej już roli, jaką powinien w Polsce odegrać Stan Średni, na liście państwowej bloku rządowego Nr. 1 zostali umieszczeni przedstawiciele zorganizowanego mieszczaństwa polskiego pp. Antoni Snopczyński (24 miejsce) i Edward Idzikowski (30 miejsce); zaznaczyliśmy; zorganizowanego, gdyż są to przedstawiciele Rady Zjednoczonego Stanu Średniego.

Dla orientacji szerokich rzesz naszych Szanownych Czytelników podajemy poniżej nieco szczegółów biograficznych pierwszego z kolei naszego przedstawiciela p. Antoniego Snopczyńskiego.

Urodzony lat temu trzydzieści dwa w Jasiencu powiatu grójeckiego ziemi Warszawskiej jest oficerem — inwalidą Wojska Polskiego, będąc z zawodu technikiem budowlanym i cechowym majstrem murarskim. W wielkiej wojnie światowej brał czynny udział jako oficer b. armii rosyjskiej, a po przewrocie bolszewickim, ożywiony duchem patriotycznym, przychylił się w znacznej mierze do utworzenia oddziałów wojskowych polskich na Wschodzie.

Służąc bez przerwy w szeregach polskich, w końcu 1921 r. jest zmuszony zdemobilizować się jako ciężko okaleczony inwalida. Ostatnio był szefem wydziału statystycznego departamentu artylerji i uzbrojenia.

Po zdemobilizowaniu się został mianowany wyższym urzędnikiem w Delegacji Rzeczypospolitej Polskiej do spraw repatriacji z Rosji. Na tem stanowisku położył niespożyte zasługi, wykazując duże zdolności organizacyjne i wielki zapał do pracy społecznej w Odrodzonej Ojczyźnie.

Uznając pewne braki w swoim wykształceniu, a będąc inteligentnym i żądnym wiedzy, uzupełnił swoje kwalifikacje, skończywszy Akademicki Kurs dla wyższej administracji Państwa przy uniwersytecie Warszawskim oraz Szkołę Nauk Politycznych.

Czynnemu z natury, wykształconemu majstrówi cechowemu służba państwowa, choćby na wyższym stanowisku kierowniczym, nie dawała szerszego pola działania. To też porzucił pracę przy biurku i poświęca się w 1924 r. zawodowi kupieckiemu, powołując do życia Związek Hurtowników Tytoniowych i, pełniąc przez dwa lata obowiązki prezesa tegoż związku.

W r. 1926 po połączeniu się wszystkich organizacji kupieckich tytoniowych zarówno detalistów, jak i hurtowników, p. Antoni Snopczyński został wybrany Prezesem Rady Związkowej Kupców Tytoniowych Rzeczypospolitej Polskiej, którą to godność piastuje do obecnej chwili.

W organizacji Stanu Średniego p. A. Snopczyński przyjmuje żywy udział, pracując z prawdziwym zapałem i niezwykłą energią od dwóch lat nad skonsolidowaniem organizacji mieszczańskich, które muszą i powinny

odegrać wybitną rolę w życiu społecznym i politycznym Państwa Polskiego.

Niewątpliwie, mając tego rodzaju przedstawicieli w Izbach Ustawodawczych, mieszczaństwo polskie będzie mogło wnieść się na żywszy poziom w stosunkowo krótkim czasie, aby wziąć czynny i twórczy udział w rozbudowie Państwa Polskiego, przyczyniając się wybitnie do mocarstwowego rozwoju naszej Ojczyzny.

Stanisław Targowski.

Prasa berlińska o traktacie handlowym polsko-niemieckim

Organ agrarjuszki zmienił zasadniczo ton swych enuncjacji

BERLIN, 3. 2. (PAT). Centrowa „Germania” i niemiecko - narodowy organ agrarjuszki „Deutsche Tageszeitung” zamieszczają obszernie artykuły o rokowaniach handlowych polsko - niemieckich i ostatnich konferencjach gospodarczych w Warszawie.

„Germania”, stwierdza, że przygotowanie traktatu handlowego z Polską coraz bardziej wysuwa się na czoło całej dyskusji gospodarczo - politycznej. Germania stwierdza, że główne trudności są wyrazem struktury gospodarczej obu krajów. Trudności, jakie spowodował dekret rządu polskiego o strefie granicznej Germania ocenia spokojnie, twierdząc, że Niemcy traktują kwestję osiedlenia nie tylko z punktu widzenia politycznego lecz głównie gospodarczego.

Najważniejszy punkt rokowań dotyczy niezależności jeszcze sprawy waloryzacji ceł polskich.

Rokowania szczegółowe nad taryfą nie są możliwe, dopóki ta sprawa nie jest wyjaśniona. Wątpić należy jednak — zdaniem dziennika — czy wyjaśnienia takiego można oczekiwać przed wyborami w Polsce.

„Deutsche Tageszeitung” podkreśla, że narady polsko - niemieckich kół gospodarczych w Warszawie w każdym razie przyczyniły się do wyjaśnienia sytuacji. Pod tym względem uważać należy jazd kół gospodarczych w Warszawie za korzystny. Niemiecy

uczestnicy konferencji mieli oświadczyć, że wykluczone jest, aby przemysł niemiecki miał wywierać nacisk na rząd niemiecki w kierunku zawarcia traktatu z Polską, na podstawie żądań polskich. Alarmy kół rolniczych — zdaniem dziennika — odniosły pewien sukces i należy oczekiwać, że miarodajne czynniki rządowe nie zbagatelizują takich oświadczeń kół gospodarczych i ze swej strony w warunkach niemieckich wysuną takie postulaty gospodarcze i polityczne, które zabezpieczyłyby całokształt interesów niemieckich w Polsce.

Pełnomocnik Polski dr. W. Prądzyński wyjechał do Berlina

WARSZAWA, 3. 2. (PAT). Pełnomocnik rządu polskiego do rokowań polsko - niemieckich, dr. Wilold Prądzyński, który w ostatnich dniach przebywał w Warszawie dla złożenia sprawozdania rządowi o całokształcie rokowań prawno - rozrachunkowych polsko niemieckich, powraca dziś do Berlina, celem prowadzenia z rządem niemieckim dalszych negocjacji, w szczególności w sprawach waloryzacji i pretensji oraz w sprawach ubezpieczeniowych i rozrachunkowych.

Narodowi socjaliści niemieccy przeciw Polsce

Odrzucają wszelki traktat handlowy z Polską

BERLIN, 3. 2. (PAT). W dalszej dyskusji nad ekspozycją min. Stresemanna zabiera głos post. komunistyczna p. Stecker, która stwierdziła, że ogólny etat urzędu spraw zagranicznych, który wynosił przed wojną 20 milionów marek, jest obecnie 3 razy wyższy, bo wynosi 61 milj. Za czasów cesarstwa urząd spraw zagranicznych posiadał tajny fundusz w wysokości 1 miliona marek, nowe Niemcy republikańskie potrzebują dla tajnych celów niemal 10 razy tyle bo aż 9 i pół miliona. Poseł hitlerowski atakował politykę porozumienia z Francją, oświadczył, że w związku z rokowaniami z Polską, że narodowi socjaliści niemieccy odrzucają wszelki traktat handlowy z Polską, a nawet nie pozwolą się zbyć

oddaniem korytarza o ileby Niemcy miały zagwarantować resztę granic Polski w jałmużnę Locarno wschodniem.

Po przemówieniach wszystkich mówców zabrał raz jeszcze głos minister Stresemann. Między in. przypomniał on zmieszenie międzyaljanckiej kontrolnej komisji wojskowej, koncesję w sprawie lotnictwa niemieckiego i redukcję okupacji. Sprawy te były częściowo rozwiązane, przyznał minister, ale przyrzeczenia, uczynione Niemcom w Locarno zostały wykonane. Po przemówieniu ministra Stresemanna budżet ministra spraw zagranicznych przyjęto. Wniosek komunistów o wyrażenie min. Stresemannowi votum nieufności został odrzucony.

Oryginalna awantura w parlamencie francuskim

Postowie nie chcieli być filmowani

PARYŻ, 3. 2. (AW). Na wstępie wczorajszego wieczornego posiedzenia parlamentu, na którym miała być wygłoszona wielka mowa premiera Poincarégo doszło do olbrzymiej awantury, wywołanej zamiarem sfilmowania „wielkiego posiedzenia parlamentu”. Poincaré, do którego zwracano się w tej sprawie pozwolił na sfilmowanie posiedzenia wobec czego ustawiono aparaty w jednej z łóż oraz w odpowiedni sposób oświetlono salę. Gdy posiedzenie zostało otwarte, zerwała się burza okrzyków. Postowie protestowali przeciwko obniżaniu powagi parlamentu i zamieniania go w wytwórnię filmową. Ponieważ wrzawa nie ustawała, przewodniczący Bouisson zawiesił posiedzenie.

Rozruchy w Indiach

pod hasłem

„Precz z imperjalizmem brytyjskim”

LONDYN, 3. 2. (AW). Z Bombaju donoszą, iż z okazji przyjazdu członków komisji parlamentu angielskiego, którzy mają się zająć sprawą konstytucji dla Indji, odbyły się w licznych miejscowościach wielkie demonstracje, podczas których obnoszono transparenty z napisem: „Precz z imperjalizmem brytyjskim”.

W Kalkucie doszło do gwałtownych starć między policją a strajkującymi robotnikami.

Dwa żywioły sprzegły się na zagładę miasta

BOSTON, 3. 2. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Miastu Fall-River w stanie Massachusetts grozi zagłada z powodu szalejącego tam olbrzymiego pożaru.

Pożar powstał w wielkiej przedziałni Pocsasset Hill. Dotychczas spłonęły dwa budynki przedziałni, hotel, dwa teatry, gmach sądu i wiele budynków prywatnych. Szkodę obliczają już na 10 milionów dolarów.

Mimo, że w akcji ratunkowej biorą udział liczne oddziały straży ogniowej, wątpliwa, czy uda się przeszkodzić dalszemu rozszerzaniu się pożaru, zwłaszcza, że gwałtowny orkan utrudnia akcję ratunkową.

Fall-River jest miastem przemysłowym, liczącym przeszło 100.000 mieszkańców.

Tragiczna libacja

Trzy ofiary pijaka

BERLIN, 3. 2. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Podczas sprzeczki w pewnej piwiarni w Essen doszło do strzelaniny.

Jeden z uczestników sprzeczki wyjął rewolwer i zaczął strzelać naoslep na wszystkie strony, raniąc ciężko jakiegoś robotnika, a lżej dwie inne osoby.

Straszna katastrofa w Maroku

Kilkadziesiąt osób znalazło śmierć pod gruzami muru

PARYŻ, 3. 2. (Tel. wł. Hasła Łódzkiego). Donoszą z Maroka o zawaleniu się w Bab Kredine starego muru miejskiego na przestrzeni 50 metrów.

Walący się mur zburzył 3 domy mieszkalne, grzebiąc pod gruzami wielu turystów europejskich oraz krajowców.

Dotąd wydobyto z pod gruzów 10 zabitych i 8 rannych, w tem 6 ciężko.

Sąd zemsta

na widok fotografii zmasakrowanych zwłok ofiary

LOS ANGELOS, 3. 2. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Wczorajsza rozprawa przeciwko mordercy 12-letniej Marion Parker, Hickmanowi, odroczone, gdyż kobiety wchodzące w skład trybunału przysięgłych, na widok fotografii zmasakrowanych zwłok dziewczęcia zemstały.

Obroncy przedłożyli te fotografie w tym celu, aby udowodnić, że morderca, który się dopuścił tak ohydnych zmasakrowania niewinnej ofiary jest niepoczytalny.

Strajk w Hiszpanji

Koleje mają stanąć

MADRYT, 3. 2. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Strajk w Katalonji, który rozpoczął się od przemysłu tekstylnego, objął obecnie tak że robotników metalowych, portowych, a od dzisiaj również robotników transportowych, szoferów i wszelkich robotników komunikacyjnych. Na niedziele zapowiadają związki zawodowe generalny strajk kolejarzy. Ponieważ inicjatywa wyszła od sfer robotniczych Katalonji, pozostających w ostrej opozycji wobec dyktatury Primo de Riveri i wobec monarchji, istnieją więc obawy, że strajk generalny może przybrać charakter rewolucyjny.

GRAND-KINO

Dziś nadzwyczajna premiera!

12-35

Początek seansów o 4 1/2 pp. w soboty, niedziele i święta o 1 po poł.

Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na pierwszy seans od 50 cti gr.

Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Niezwycony król humoru!

Dowcip śmiech i zdrowy humor — to najważniejsze potrzeby wszystkich miłośników kina!

Harold Lloyd

W szampańskiej tryskającej werwą humorem i temperamentem, farsie p. t.

Męczennik Sportu

w filmie tym Harold Lloyd przechodzi sam siebie Film ten zmusza każdego widza do bezustannego huraganowego śmiechu.

Monsignore Hayasaka

pierwszy biskup japoński

Historja krzewienia ewangelji w kraju Wschodzącego Słońca

Katolicka Japonia ma obecnie w księdzu Hayasaka pierwszego biskupa pochodzenia japońskiego. Biskup Hayasaka w czasie pobytu w Paryżu odprawił Mszę św. w kościele Notre-Dame, gdzie przed rokiem wysłańcy chrześcijaństwa chińskiego zostali uroczystie przyjęci. W związku z tem Towarzystwo przyjaciół Misyj urządziło uroczystość na cześć biskupa z Nagasaki.

W w. XVII pewien cesarz japoński wyraził te pamiętne słowa: „Jak długo słońce będzie w stanie ogrzewać naszą ziemię, tak długo niechaj żaden chrześcijanin nie wstąpi więcej na grunt naszego kraju, nawet gdyby to był król hiszpański, lub sam Bóg chrześcijan. Kto się ośmielił postąpić wbrew temu nakazowi, zapłaci to swoją głową!” Ukaz ten stworzył między Japonią a cywilizacją chrześcijańską mur nie do przebycia i dzieło geniuszu apostołskiego Franciszka Ksawerego zdawało się być zniszczonym. Z 750.000 katolików, którzy w roku 1600 żyli w Japonii, po burzy prześladowań i wygnaniu misjonarzy pozostała jeno drobna trzódka, która pozbawiona swego pasterza — w końcu zupełnie się rozprószyła.

Upłynęło 250 lat, kiedy Francja monarchiczna podjęła znowu próby zapukania do zamkniętych wrót państwa japońskiego. Okręt francuski zawiązał księdza seminarium misyj zamorskich na wyspę Lin-Kin z prośbą, by rząd japoński pozwolił mu nauczyć się języka japońskiego. Ksiądz ten nazwiskiem Forcade, tak później opisuje swoje przeżycia jakich doznał podczas długich miesięcy pobytu w klasztorze bonzów, śledzony ustawicznie przez czcigodnych mandarynów i gorliwych urzędników. Nawet i na wybrzeżu wolno mu było przebywać tylko pod strażą, podczas gdy tłum trzymany był zdaleka od „białego” przy pomocy kijów bambusowych. Zamianowanie go przez papieża Grzegorza XVI apostołskim wikariuszem państwa japońskiego nie miało żadnego wpływu na jego stanowisko. Naród trzymany był odeń daleko, jak przed trędą lub zarazą morową.

W dziesięć lat później dwaj misjonarze, którzy mieli odwagę wylądować na wyspie Jeso, doznali takiego samego przyjęcia: im również dano niewygodnie do zrozumienia, że chrześcijaństwu kapłanowi wszystkie drogi prowadzące do narodu japońskiego muszą pozostać zamknięte, gdyż Japonia owych czasów interesuje się wprawdzie wymianą towarów i dobrym traktatem handlowym, lecz nie uznaje zgola potrzeby wymiany myśli... Zmiana nastąpiła dopiero wtedy, gdy baron Gros w imieniu Napoleona III wyjechał do Tokio celem zawarcia traktatu han-

dlowego, który oświadczył, że tylko wówczas położy swój podpis pod tym traktatem, gdy rząd japoński zagwarantuje wolność wszystkim Europejczykom w Japonii oraz znieście wszystkie zwyczaje wrogie chrześcijaństwu.

Pięciu zakonników, przybyłych następnie do kraju Wschodzącego Słońca, działalność swoją duszpasterską musieli w każdym razie ograniczyć do „białych” przebywających w Japonii. Droga do serc japońskich była dla nich i nadal szczególnie zamknięta i po pięciu latach bezowocnych starań celem pozyskania Japonczyków, wybudowali oni w roku 1865 kaplicę w Nagasaki, stojącą otworem dla wszystkich. Gdy kapłani pewnego razu znowu samotnie modlili się w kaplicy w porze południowej, ujrzeni przed bramą grupę tubylców składającą się z niespełna 15 osób. Trzy stare kobiety przystąpiły bliżej i oświadczyły, że w ich wiosce wszyscy tak myślą, jak one i że wszyscy tam oddawna wierzą w Boga Chrześcijańskiego. Po kilku miesiącach kaplica miała już 1500 wiernych i wkrótce potem udało się zorganizować około 25 grup katolików, którzy wierze swojej XVII wieku z pokolenia do pokolenia zostali wierni i żyjąc w ukryciu, jak pierwsi chrześcijanie w katakombach, obchodzili się bez kapłanów i bez sakramentów świętych z wyjątkiem chrztu św. Teraz dopiero utworzono w Nagasaki gminę chrześcijańską skła-

dająca się z tubylców. Misjonarze, przybyli celem powołania do życia gminy chrześcijańskiej, potrzebowali tylko wydobyć ją z pod gruzów na światło dzienne.

W roku 1868 wydano wprawdzie znowu edykty, wrogie chrześcijaństwu, po pięciu latach jednakże znowu je zniecono. Dopiero w r. 1876 wybiła godzina zwiastowania absolutnej (zupełnej) swobody sumienia, gdy Japonia na mocy dekretu Solicy Świętej uroczystie ogłoszona została siedzibą dwóch wikariatów i otrzymała biskupa, którym w każdym razie do dnia dzisiejszego był zawsze Europejczyk.

Francja, nie przestając od czasów ks. Focarde marzyć o wykorzenieniu nietolerancji religijnej w Japonii zabraniającej głoszenie Ewangelji św. na ziemi japońskiej, dziś z dumą może skazać na to, że przed około 20 laty wprowadziła do kolegium rzymskiego młodego japońskiego kleryka nazwiskiem Hayasaka, który jako pierwszy Japonczyk, obecnie wyświęcony został na biskupa miasta Nagasaki. Mąż, którego papież Pius XI wybrał na pasterza 250.000 dusz, to jest polowy chrześcijańskiej ludności Japonii, zasłużył na tę godność, albowiem należy on do najroztropniejszych przedstawicieli Kościoła i wszął w siebie tyle europejskości, że będzie najlepszym pośrednikiem między nami i mieszkańcami państwa kwiatów wiśniowych.

M. Wal.

O poprawę bytu walczą pracownicy umysłowi

— Z dniem każdym niemal potężnieje ruch zawodowy pracowników umysłowych. Centralna organizacja związków zawodowych pracowników umysłowych, centralizująca już dziś kilkadziesiąt tysięcy pracowników, przeprowadziła już swymi wpływami szereg ustaw i rozporządzeń w dziedzinie ochrony pracy. Obecnie organizacja przystępuje do dalszej akcji w tym kierunku.

W sobotę odbyła się w Warszawie w siedzibie zw. handlowców konferencja prasowa, zorganizowana przez C. O. Z. Z. P. U. W. obszernej dyskusji, odbywającej się pod przewodnictwem p. Dunin - Markiewicza, przy udziale prezesa Centr. Organizacji S. Dabulewicza, przedstawicieli zw. zawodowych pracowników umysłowych i prasy stołecznej — omawiano sprawy ochrony pracy i ustaw, mających sprecyzować poszczególne jej działy. Przedewszystkiem zaś poruszono sprawę ustawowego ustalenia „minimum egzystencji” pracownika umysłowego. Minimum to określono na 350 złotych, obejmuje zasadnicze pozycje budżetu pracowniczej rodziny, z pominięciem wszelkich najkardynalniejszych nawet potrzeb kulturalno - oświatowych, nie wliczono zaś kina, a tembardziej niedostępnego dla pracownika umysłowego teatru. Akcję tę Centralna organizacja przeprowadza w tej chwili na terenie związków, następnie zaś wystąpi z inicjatywą wobec czynników rządowych. Projektowany jest pozatem szereg inicjatyw w innych dziedzinach zawodowych, dotyczących pracowników umysłowych.

Życie ludzkie a fale elektryczne

Człowiek pod wpływem astralnym

Zdaniem profesora uniwersytetu w Dijon, A. Boutario, najnowsze odkrycie naukowe dowiodło, iż ciało ludzkie i zwierzęce jest przyrządem odbiorczym i nadawczym fal elektrycznych.

Podczas jednego z ostatnich posiedzeń paryskiej Akademii lekarskiej — pisze prof. Boutario na łamach „Information” — wielkie zainteresowanie wzbudził komunikat d-ra Mauricego Faure'a.

Notując skrupulatnie, dzień po dniu, liczbę nagłych zgonów, dr. Faure dowiódł, że zmiany w liczbie tych zgonów znajdują się w stosunku prostym do liczby plam na słońcu, a zatem musi istnieć pewien związek pomiędzy obu temi zjawiskami.

Jest to spostrzeżenie bardzo ciekawe, wskazuje bowiem, iż plamy na słońcu, których wpływu fizycznego jeszcze nie znamy dostatecznie, wywierają wpływ na zjawiska biologiczne. Być może, stanowi to tylko szczegół nowej teorii zjawisk biologicznych pomysłu Jerzego Lachowskiego, teorii „radjacji żywych organizmów”.

Znaczna liczba zjawisk biologicznych opierała się dotychczas próbom ich wyjaśnienia. Tak np. nie posiadamy poważnej teorii naukowej, która by wyjaśniała źródła instynktu zwierzęcego, albo tak wysoko rozwiniętego u niektórych owadów i ptaków zmysłu orientacji. Wędrowki ptaków przelotnych i niektórych zwierząt ssących są dotychczas dla nas tajemnicą. Zwykły zmysł czucia bodaj czy może wyjaśnić te zjawiska instynktu lub kierowania się w wędrowkach na przestrzeni setek i tysięcy kilometrów.

Czemu więc należy je przypisać?

Falom dźwiękowym? Fale te jednak znikają już na przestrzeni kilkuset metrów i dźwięk najgłośniejszych dzwonów bodaj czy sięga dalej, niż na odległość dwu lub trzech kilometrów. Falom świetlnym? Snopy jednak światła najsilniejszych latarni morskich sięgają co najwyżej na odległość kilkudziesięciu kilometrów. Emanacjom zapachów? Trudno przypuszczać możliwość tego, widząc, że najczulszy węch dobrze wytresowanego psa działa na odległość zaledwie kilku metrów.

I tak, przez kolejne wyłączenie przyczyn, Lachowski dochodzi do wniosku, że jedyne fale, które mogą wytlumaczyć instynktowe kierowanie się ptaków i niektórych zwierząt ssących na znacznych przestrzeniach są fale elektryczne, działające w radiotelegrafii i radiotelefonie.

Hipoteza ta zdaje się też zgadzać ze szczegółami budowy istot żyjących, czy są

niemi organizmy jednokomórkowe, czy też najdoskonalsze zwierzęta kręgowce. Nie trudno byłoby odnaleźć w tych organizmach zbiorniki i detektory fal podobnych do fal używanych w telegrafach bez drutu. U owadów byłyby nimi ich macki (anteny), u zwierząt kręgowych zagadkowe, półokrągłe kanałiki, których przeznaczenie jest dotychczas tak mało znane. Źródło zaś wibracji elektrycznych można znaleźć w żyjących komórkach, działających jako przyrządy nadawcze i odbiorcze.

Życie, według p. Lachowskiego, to stan wibracyjny materji, zaznaczający się absorbowaniem i wydzielaniem fal różnej długości i rozmaicie złożonych a różniących się napięciem stosownie do gatunku i indywidualności organizmu. Choroby byłyby w takim razie naruszeniem równowagi wibracyjnej, zdrowie zaś wypływałoby z utrzymania równowagi zupełnej pomiędzy indywidualnym organizmem a jego otoczeniem.

Ale słońce i wogóle cały wszechświat wysyła bardzo krótkie, a zarazem niezmiernie przenikliwe fale elektryczne, znane pod nazwą fal kosmicznych. Łatwo wyobrazić sobie, że fale te posiadają moc wywierania wpływu na odbiorniki komórkowe i że ich nadmiar lub niedostatek może być przyczyną choroby.

I oto powracamy do koncepcji, którym holdowano przed wiekami, życia, znajdującego się wpływem astralnym. Nie ulega wątpliwości, że astrologia posiadała wśród swoich adeptów licznych szarlatanów i oszustów, nie może być też mowy o jej popieraniu i wskrzeszeniu jej praktyk, bądź jednak ciekawe jest stwierdzenie faktu, że najnowsze zdobycze wiedzy prowadzą nas w kierunku tej właśnie idei, która była podstawą astrologii.

Przestępstwa przeciwko moralności płciowej

według projektu polskiego kodeksu karnego

Obowiązujący w b. Kongresówce kodeks karny rosyjski z 1903 r. interesującej nas materji poświęca swą część 27-ą zatytułowaną: „Nierząd”. Tu w 16-tu artykułach mamy 3 grupy przestępstw.

Pierwsza grupa obejmuje t. zw. czyny lubieżne, czyli wszelkie formy zadowolenia żądzy płciowej oprócz normalnego aktu płciowego. Druga grupa przestępstw stanowią stosunki płciowe kazirodce, czyli zachodzące między bliskimi krewnymi np. między ojcem a córką. W tym wypadku krewny występny czyli, jak w naszym przykładzie, ojciec ulega karze ciężkiego więzienia, córka zaś jako młodsza ulegnie karze więzienia. Do tej grupy przestępstw należą będzie obcowanie płciowe opiekuna z osobą, pozostającą pod jego opieką, a także z podwładną np. służącą.

Do trzeciej grupy przestępstw omiawiane go działu zaliczyć wypadnie czyny występne osób współdziałających w nierządzie, lub nakłaniających do tegoż. Należą tu stręczycielstwo i sutenerstwo. Stręczycielstwo jest to, w myśl opinji komentatorów, pośredniczenie i ułatwianie stosunków płciowych między mężczyzną i kobietą, a więc może ono polegać np. na dostarczaniu pomieszczenia, wyszukaniu sposobności i t. p. Sutenerstwo — to osiągnięcie przez mężczyznę utrzymania dla siebie od kobiety, uprawiającej nierząd zawodowo, przez wyzysk jej niemoralnego zarobkowania.

Wszystkie wymienione wyżej z prawa b. Kongresówki przestępstwa zna też projekt

polskiego kodeksu karnego, poświęcając im swą część 17-ą, zatytułowaną: „Przestępstwa przeciwko moralności płciowej”. Mamy tu w 11 artykułach unormowaną doniosłą dziedzinę przestępstw. Interesująco wygląda tu nowe przestępstwo t. zw. demoralizacja nieletnich; art. 102 projektu przewiduje karę kilkuletniego więzienia za dopuszczanie się czynności nierządnej wobec nieletnich poniżej 17 lat, albo za rozpowszechnianie wśród nich utworów treści nierządnej, lub przedmiotów, przeznaczonych do celów nierządnych. Odpowiedni artykuł (525) prawa b. Kongresówki ustanawia kary, lecz łagodniejsze na rodziców i opiekunów, pobłażających rozpucie nieletnich.

Niemniej interesujący jest art. 105 projektu, przewidującego surową karę więzienia za stosunek płciowy z kobietą wprowadzoną w błąd pozornym zawarciem związku małżeńskiego ze sprawcą. Pokażna ilość tego rodzaju spraw o uwolnienie w dobie powojennej stanowi niewątpliwą ratio legis zacytowanego przepisu.

Tak wygląda w zarysie obraz trosk prawodawcy o moralność płciową. Aby obraz ten uczynić całkowitym winniśmy zaznaczyć, iż w innym dziale projektu wyodrębnione jest przestępstwo zarażenia człowieka chorobą weneryczną, lub inną zakaźną.

Z powyższych uwag wynika, iż rozwiązanie problemu ochrony moralności płciowej zostało rozwiązane w projekcie w sposób odpowiadający najżywońszemu potrzebom społecznym i wymaganiom nauki.

A. S. P.

Tel. 60-02

MAGAZYN MEBLI

Tel. 60-02

Narutowicza 45

„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów”

Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

Tel. 60-02

ZARZĄD.

Recepta na długowieczność

Kto spróbuje?

Pani Witmor, Angielka, która stale przebywa w Londynie, a obecnie liczy 107 lat życia, zwierza się w angielskich dziennikach ze sposobu swego życia, jakiemu zawdzięcza tak późny wiek. Od swego 7-go roku życia żyje p. Witmor w sposób następujący:

Zrana o godzinie 7-ej pije filiżankę kaka i je kawałek przyrumionego chleba. O godzinie 9-ej drugie śniadanie, a mianowicie jedno jajko na miękko ze zwyczajnym chlebem. O godzinie 12-ej — szklanka buljonu z przypieczonym chlebem. A potem później trochę — befsztyk. O godzinie 4-ej — szklanka herbaty z mlekiem i przypieczony chleb. O godzinie 6-ej wieczorem talerz jarzyny, potem spodek ryżu z mlekiem i cokolwiek drobiu z przypieczonym chlebem. O godzinie 9-ej wieczorem pije szklankę ciepłego mleka i zjada jabłko i cztery jaja z przypieczonym chlebem. O godzinie 10-ej wieczorem kładzie się spać. Na nocnej szafce rezerwuje sobie kilka kawałków przypieczonego chleba, który w nocy, gdy się obudzi, a jest głodna, zjada. Tych reguł trzyma się pani Witmor z całą surowością. W 108-mym roku życia czuje się ona — pomimo podeszłego wieku — jeszcze młoda. Jest bardzo energiczną i cieszy się, gdy jej panowie nadskakują. Główną rzeczą, aby się nie starzeć, a zachować przytem energię i zdrowie, jest — jak twierdzi stara dama — wczesne wstawanie, celowe odżywianie się i wstrzemięźliwość.

Mister Mac Kayuzi, szkot, liczący 117 lat życia, jeden z najstarszych ludzi w swoim kraju, zaleca odmienną kurację i udziela następujących reguł:

Nigdy przed godziną 12-tą w południe nie wstawać z łóżka. Gdy się człowiek obudzi, należy wypalić dwa silne cygara. Ten dym zabija wszystkie bakcyle. Wstawszy i ubrawszy się, wypić naczno szklaneczkę wódki. Jeść śniadanie i obiad tylko wtedy, kiedy się ma apetyt, a podczas jedzenia pić silne trunki, ponieważ one rozgrzewają żołądek. Dziennie wypalać co najmniej 15 do 20 cygar, unikać wszelkich wzruszeń dodatnich, jak i ujemnych, a przed pójściem na spoczynek wypić znowu sporą szklaneczkę wódki.

Ten długowieczny człowiek — mister Mac Kayuzi, jest starym kawalerem i konstatuje, że... — dzięki kawalerstwu — osiągnął tak późny wiek.

Kobiety — twierdzi on — nie egzystowały nigdy dla niego. Nie interesował się nigdy niemi. Gdy się człowiek żeni, to uciechy małżeńskie trwają tylko krótko, ale potem następuje okres irytacji. Kobiety skracają nam życie.

W pewnej wsi na Morawach chciał się 60-letni wieśniak ożenić po raz czwarty. Jego poprzednie trzy żony wszystkie zmarły, a pozostało po nich tylko moc dzieci. Ty też czwarty ślub wieśniaka wzbudził we wsi wielką sensację, a gdy przed gminą wywieszono ogłoszenie o ślubie, ktoś nieznanym zdarł je w nocy. Taki sam los spotkał drugie ogłoszenie. Ponieważ jednak każda wywieszka z zawiadomieniem o ślubie musi wi-

O nerwowości słów kilka

Wyrzucimy słowo „nerwowość” z naszego słownika

„Pytacie czemu słowo „nerwowość” sprawia mi o strach większy niż epidemia cholery?” — mówi w swym szkicu „O nerwowości” jeden z lekarzy. — „Oto dlatego, że vibrio cholerae zostało przez nas zwyciężone po milionkroć razy; dlatego, że vibrio cholerae jest wrogiem dobrze nam znanym; dlatego, że wiemy, jak z nim walczyć i jak go zwyciężać. Nerwowość natomiast — to choroba nieuchwytna. Ukazuje się, gdy jej się najmniej spodziewamy. Atakuje, gdy na jej odparcie najmniej jesteśmy przygotowani. Żaden mur chiński, żadne kwarantanny nie są w stanie zatrzymać ją i zniszczyć”.

„Jestem taka nerwowa...” — oto frazes, najczęściej obijający się o ściany gabinetów lekarzy. Powtarzają go ludzie w sile wieku, powtarza młodzież, a nawet — o, jakże często! — wybiega ten okrzyk z warg dziecięcych.

Tak! Nerwowość to choroba społeczna, jedna z najgroźniejszych naszych nieprzyjaciółek.

Więc do walki! Stwórzmy jednolity, silny wola zwycięstwa front. Nie pozwólmy się zwyciężyć...

Przedewszystkiem stwierdzmy, że większość ludzi o chorobach nerwach — to chorzy z urojenia. Nie wstawaj w siebie nigdy, że jesteś nerwowa! Oto pierwszy oręż w walce z naszym wrogiem.

Pamiętaj — że nerwowość jest choroba udzielająca się innym. Skoro ulegniesz jej atakowi — zdobądź się na gest silnej woli, ukrywając rozstrój przed otoczeniem, aby go nie zaraził. Oto drugie przykazanie.

Wreszcie — zrozumieć musimy, że tak często w towarzystwach naszych spotykane rozmowy na temat nerwowości stwarzają sztucznie nastrój, sprzyjający rozprzestrzenianiu się tej choroby. Nic tak nie wzmacnia autorytetu, jak reklama. Wyrzucmy więc wyraz „nerwowość” z naszego słownika, nie odmiennajmy go codziennie we wszystkich czasach i przypadkach. Niechaj dzieci nasze nie słyszą nigdy tego wstrętnego wyrazu, padającego w ich dusze, jako zarodniki przyszłej infekcji. Skargi nasze i narzekania słyszeć winien tylko lekarz — nikt więcej. Pierwszym warunkiem zwycięstwa jest panowanie nad sobą. Silna wola warunkuje zwycięstwo jednostki, cząstkę walnego zwycięstwa nad społeczną epidemją.

Oto jest droga do zdrowych nerwów.

H. S.

Wytrwały pan młody

sieć w tej gminie 14 dni na czarnej desce, groziło chłopu, że się nigdy nie ożeni — skoro zawsze ktoś zdzierać będzie ogłoszenie.

60-letni kandydat małżeński postanowił więc strzec osobiście drogocennej karteczki. Przyniósł sobie więc siennik i koc, położył się pod czarną deską z wywieszkami i strzegł swego ogłoszenia przez pełnych 14 dni. Jedzenie przynosiła mu narzeczona.

Dzisiaj jest wieśniak już po ślubie.

Kino RESURSA
Kilińskiego Nr. 123.

Dziś!

Od wtorku, dnia 31-go do poniedziałku, dnia 6 lutego 1928 roku włącznie.

Najpiękniejszy film wszystkich czasów!

Porywająca epopea miłości, grzechu i śmierci na tle wiekopomnego arcydzieła GOETHEGO.

Cudowny ten film przewyższa pod każdym względem nie tylko wszystkie filmy, jakie dotąd były wyświetlane, ale przekracza nawet najbujniejszą wyobraźnię

= FAUST =

W rolach głównych:

**Emil Jannings, Gösta Ekman,
Kamilla Horn i Yvette Guilbert.**

Następny program: „Biała niewolnica”.

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9;
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9.

Polecam najwyższej jakości i powszechnie uznane za najlepsze soki owocowe i zaprawy do wódek

J. Wiśniewski
Łódź, ul. Juliusza 4, tel. 42-04.

Odnaczone najwyższymi nagrodami.

Pokój

umeblowany w centrum miasta, najchętniej z telefonem poszukiwany od zaraz.

Oferty z podaniem czynszu miesięcznego do Administracji „Hasła” pod „555”

Pianino lub fortepian

w dobrym stanie kupię. Oferty sub. J. W. do „Hasła Łódzkiego”

CYRK BIM-BOM (Staniewskich)

Aleje Kościuszki 73.

Dzisiaj o godz. 8.15 wiecz.

Dalszy ciąg międzynarodowego turnieju

WALK zapaśniczych

Walczą 3 pary.

Przed walkami obszerny Program artystyczny

Początek o godz. 4-ej i 8.30.

Ceny miejsc: Kupon do łoża 5 zł., Krzesło 4,50 zł., I miejsce 4 zł., II miejsce 3,50 zł., III miejsce 3 zł., IV miejsce 2,50 zł., V miejsce 2,00 zł., Galerja 1,20 zł., Uczniowie 1 zł. —

Sala dobrze ogrzana.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Dojazd tramwajami № 16 i 10. Tel. 18-26

Na ogólne żądanie publiczności!

Od wtorku, dnia 31 do poniedziałku, dnia 6 lutego 1928 r. włącznie.

Dla dorosłych początek seansów o godz. 6, 8 i 10. Program № 4

Dla młodzieży pocz. seansów o godz. 2 i 4

Zew Morza

W rolach głównych:

Marja Malicka, Marjusz Maszyński i Jerzy Marr.

Według S. Kiedrzyńskiego.

NAD PROGRAM:

Fragmenty z obrazu p. t. „Abisynja”, dalszy ciąg.

Ceny miejsc dla młodz.: I-25, II-20, III-10 gr.
Ceny miejsc dla dorosł.: I-70, II-60, III-30 gr.

W poczekalniach kina codz. do godz. 22 144-19 audycje radijofoniczne.

Technik-Kalkulator

na posadzie, w działach masowej produkcji, jak również i przy seryjnej, poszukuje zajęcia w poważnej firmie. Oferty pod literą „I. F.” proszę składać do redakcji. 193

Eleganckie palta damskie

poleca 89-13

Magazyn wytwornej Konfekcji

Z. Gliksman

ul. Główna 1 róg Piotrkowskiej.

UWAGA: Na raty i za gotówkę.

Zakład stolarski

Specjalność

skrzynki radjowe

ŁÓDŹ

ul. Sienkiewicza 62. 120-3

UWAGA: Łódź, Karola 18

Biuro Handlowo-Komisowe Pośrednicze

oraz wszelkich zleceń

„FORTUNA”

właściciel Stanisław Koperski

BIURO pośredniczy w kupnie i sprzedaży: majątków ziemskich, nieruchomości, wili, fabryk, sklepów, lokacje kapitałów i t. d.

BIURO wykonuje przepisywanie na maszynie i tłumaczenia z języków wycych. Dział podan, przepisywań i tłumaczeń prowadzi b. kierowniczka Biura porad i Zleceń Prawnych „Wiedza”, 141-4

Dr. 75-11

P. Klinger

Piotrkowska 51

spec. chorób wenerycznych, skórnych i włosów

Godziny przyjęć: od 9-12 i 4-8
Panie od 4-5
w niedziele i święta od 10-12

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet wynagrodzenie — pensja tygodniowa. Zgłaszać się ulica Piotrkowska № 103, prawa oficyna, 2-gie wejście, III-cie piętro Wozniak.

Okazyjnie

sprzedam kontuar spożywczo-rzeźniczy ul. Rzgowska № 106, Wierzbowski.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odosłanie do domu 40 gr., zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: przed i w tekście 40 gr., nadesłane 30 gr. (strona 4 łamy), za tekst (10 łamów) wiersz milimetrowy 12 gr., zwyczajne 8 gr., nekrologi 15 gr., ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugim kolorze 20% drożej niż w tekście, ogłoszenia drobne 5 groszy za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: Stanisław Targowski. Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi. Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.